Nr. 92 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 24 kwietnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń
Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 14, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

KONSTYTUCJA KWIETNIOWA.

Powstające po długim okresie niewoli do bytu niepodległego Państwo Polskie stanęło w 1919 r. przed zadaniem określenia zasad swego ustroju i organizacji. Dzieła tego po trzyletniej pracy dokonał w dniu 17 marca 1921 r. Sejm Ustawodawczy, uchwalając pierwszą Konstytucję odrodzonej Polski.

Ustawa ta stworzona niemal nazajutrz po okresie straszliwej wojny, w dobie wielkiego zamętu pojęć i ostrych walk politycznych w łonie społeczeństwa, nie była dostosowana do specyficznych warunków bytu i pracy Rzeczypospolitej. Często słychać było nawoły wania do rewizji tej ustawy.

Akcja, zmierzająca do zmiany konstytucji, prowadzona przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem przechodziła liczne etapy rozwojowe aż wreszcie w dniu 23 kwietnia 1935 r. a więc w czternaście lat po uchwaleniu Konstytucji marcowej, Sejm Rzplitej dokonał finalizacji tej akcji, uchwalając nową ustawę konstytucyjną.

Mieliśmy wówczas do wyboru gotowe wzory: albo państwo liberalne, które nie wytrzymało próby życia w trudnym okresie powojennym albo eksperymenty takie jak sowiecki, niemiecki czy faszystowski, stwarzające państwo totalne. Były to dwa bieguny, jeden i drugi nie odpowiadający naszemu charakterowi, ani naszym celom. Trzeba jednak było przeprowadzić zasadę silnej władzy. Zerwaliśmy z klasyczną zasadą Monteskiusza podziału władz i ustaliliśmy zasadę jednolitości i niepodzielności władzy. Kwietniowa Konstytucja stanowi realne oparcie ustroju politycznego Państwa o kręgosłup silnej władzy.

Tą Konstytucją wyrównaliśmy największą zaległość w naszych dziejach. Troska o ustrój Państwa była ostatnią żywą myślą, która poruszała mózgi patriotów polskich w tragicznych kilku latach przed trzecim rozbiorem Polski, wtedy, gdy z tej troski wyłoniła się majowa konstytucja. Myśl o ustroju Państwa była pierwszą, która zaprzątywała umysł Wskrzesiciela Polski, gdy opadały kajdany niewoli. Klamre spinającą więc chwilę upadku i moment wskrzeszenia stanowiła myśl o podstawach ustrojowych Państwa.

Kwietniowa Konstytucja ziszcza w całej pełni ideę, że Polska promieniować ma na cały świat coraz większą mocą, zaś każdy spełniający swe obowiązki wobec Państwa, ma prawo do pełni swobód obywatelskich, ma prawo uczestniczyć w dobrach moralnych i materialnych Państwa, ma zagwarantowaną wolność myśli i czynu. Ustalenie przyczynowego związku między wolnością obywatelską a siłą państwa — jest główną wytyczną naszej Konstytucji, jest zarazem podwójnym ubezpieczeniem: dla obywatela, że znajduje się w orbicie zbiorowej siły, dla państwa, że rozporządza uświadomionym o swych prawach i obowiązkach obywatelem.

Czcimy dziś w skupionym rozmyślaniu drugą rocznicę kwietniowej Konstytucji. Uchwalenie jej i wprowadzenie w życie było ukończeniem pierwszego zasadniczego etapu przebudowy państwowej, zakreślonej przez Marszałka Piłsudskiego. Rocznica ta nie powinna minąć bez echa. Konstytucja ta bowiem dała państwu nasemu ramy, w jakich można i trzeba umocnić cały jego przyszły ustrój.

Ta Konstytucja ma służyć wielkiej idei organicznego zespolenia jedności z Państwem, pojętym szczerze demokratycznie jako wspólne dobro wszystkich obywateli. Zrodzona z nieśmiertelnego ducha Wielkiego Czynu o wolność Polski, zostanie na zawsze wiekopomną księgą miłości Ojczyzny. Będą z niej czerpać natchnienie ci, którym obca jest prywata i żądza uoisku a dla których dobro Rzeczypospolitej stanowi „suprema lex".

L.

Rumunia wita ministra Becka.

Bukareszt. 23. 4. (P. A. T.) W oczekiwaniu na przyjazd ministra spraw zagr. J. Becka miasto udekorowane zostało flagami narodowymi, rumuńskimi i polskimi. Wszystkie dzienniki rumuńskie zamieściły dzisiaj artykuły powitalne z powodu przyjazdu min. Becka. Życiorysy ministra, które prasa obszernie zamieszcza, zaopatrzone są w fotografie.

Czołowe organy prasy rumuńskiej uwypuklają przede wszystkim znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego, który odgrywa doniosłą rolę zarówno w stosunkach obu krajów, jak też w całokształcie stosunków ogólno europejskich, podkreślając, iż obecna wizyta przyczyni się niewątpliwie do ożywienia sojuszu.

PRZYAZD MIN. BECKA.

Bukareszt 23. 4. (PAT.) Minister Spraw Zagranicznych Beck przybył dziś o godz. 17 z małżonką do Bukaresztu. W podróży towarzyszył ministrowi poseł polski w Bukareszcie Arciszewski, który wyjechał na spotkanie min. Becka do miasta Roman.

Na powitanie min. Becka na dworcu w Bukareszcie, udekorowanym bogato flagami polskimi i rumuńskimi przybyli minister Spr. Zagr. Antonescu z małżonką, podsekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. Badulescu, podsekretarz stanu w Min. Spr. Wewnętrznych gen. Marinescu, dyrektor protokułu Min. Spr. Zagr. min. Grigorcea, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagr., a mianowicie sekretarz generalny Min. Spr. Zagr. Parascivescu oraz ministrowie pełnomocni Pallada, Cristu, Conduratu, Creceanu, Sturdza, dyr. Biura prasowego Anastasiu z urzędnikami Biura prasowego, liczni przedstawiciele Kolonii polskiej z prezesem dyr. Matoga, przedstawiciele towarzystw polsko - rumuńskich, a mianowicie Tow. polsko - rumuńskiej współpracy intelektualnej, akademickiego Tow. Przyjaciół Polski, Polsko-rumuńskiego Koła Akademickiego, Porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego, członkowie poselstwa i Konsulatu R. P., delegacja polska dla rokowań z Rumunią o umowę turystyczną, przedstawiciele prasy rumuńskiej oraz wysłannicy specjalni prasy polskiej. Przyjazd min. Becka na dworzec w Bukareszcie był filmowany. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności.

Na powitanie Ministra przez min. Antonescu nosiło charakter bardzo serdeczny. Małżonka min. Antonescu wręczyła pani Jadwidze Beckowej bukiet kwiatów.

Po powitaniu min. Antonescu przedstawił min. Beckowi wyższych urzędników Min. Spr. Zagranicznych. Po powitaniu oficjalnym z przedstawicielami Kolonii polskiej, min. Beck odjechał w towarzystwie min. Antonescu do przygotowanych apartamentów w hotelu Athenee Palace.

Min. spraw zagr. Beck udzielił wywiadu w pociągu specjalnemu wysłannikowi dziennika „Adverul".

Na wstępie wywiadu min. Beck oświadczył, iż żałuje, że rekonwalescencja, którą przechodził po chorobie na południu Francji, przeszkodziła mu w złożeniu wcześniej rewizyty min. Antonescu w Bukareszcie.

Podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie min. Antonescu mógł przekonać się o przyjaznej atmosferze w Polsce. Po objęciu urzędowania — mówił dalej min. Beck — po mojej rekonwalescencji pierwszym aktem z mej strony było nawiązanie kontaktu z posłem rumuńskim w Warszawie, Zamfirescu, celem przygotowania mojej rewizyty, która była nie tylko moim własnym życzeniem, ale również życzeniem Pana Prezydenta R. P., całego rządu i społeczeństwa. Atmosfera przyjaźni, która otaczała pobyt min. Antonescu w Warszawie, nie jest czymś wyjątkowym. Wyraża ona ogól ne i stałe uczucia Polski dla Rumunii.

Na zapytanie dziennikarza, jak minister ocenia możliwości utrzymania pokoju w obecnej chwili, min. Beck odpowiedział:

Jestem przekonany, że istnieją wszelkie dane obrony pokoju, oraz możliwości przeciwstawiania się negatywnym dążeniom. Uważam, że każdy popełniłby błąd, gdyby nie zwalczał niebezpieczeństwa wojny. W tej dziedzinie nie jestem pesymistą.

Zapytany o wytyczne polskiej polityki zagranicznej, min. Beck oświadczył:

— Mogę Pana zapewnić o jednym, że linia polityczna, nakreślona przez Marszałka Piłsudskiego pozostaje stale ta sama i nie widzimy powodów do jej zmiany.

Dzienniki rumuńskie komentują w dalszym ciągu wizytę min. Becka.

Lewicowy „Adverul" pisze w artykule wstępnym, że sojusz polsko-rumuński istnieje już 16 lat i z roku na rok zyskuje na wartości. Przypisać to należy wspólnocie interesów między Polską a Rumunią. Polska i Rumunia odmawia ją brania udziału w walkach przeciwstawnych bloków ideologicznych i chcą utrzymać dobre stosunki ze swoimi sąsiadami. Rumunia ze względu na swe położenie geograficzne jest krajem, któ ry może dać handlowi polskiemu dogo dne drogi ekspansji na południu i wschodzie. Umowa o współpracy kulturalnej i konwencja turystyczna pogłębi niewątpliwie wzajemne stosunki, co spo tka się z zadowoleniem obu stron.

WIZYTY OFICJALNE.

Bukareszt. 24. 4. (P. A. T.) Po przyjeździe o godz. 18.30, minister Beck wpisał się do ksiąg audiencjonalnych w pałacu J. K. Mości króla Karola oraz J. K. Mości królowej Marii.

O godz. 18.45 min. Beck złożył wizytę oficjalną ministrowi Antonescu, który wkrótce potem rewizytował min. Becka.

Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie, wydany przez min. Antonescu z małżonką na cześć min. Becka i pani Jadwigi Beckowej.

Apel górników.

Katowice. 23. 4. (PAT.) Związek zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce Z. Z. Z. wystosował do wszystkich radców załogowych i członków Związku górników ZZZ. następujący apel:

„Okres długiego kryzysu i nielojalne ze strony pracodawców interpretowanie zawartych w górnictwie umów, nagromadziły na każdej kopalni bardzo wiele bolączek, czego dowodem są długie listy żądań, wysuwanych przez załogi kopalń, na których ostatnio doszło do strajku. Strajki te podejmowane przez załogi samorzutnie w poczuciu doznanych krzywd — ze względu na swój ostry charakter i nieprzemyślaną akcję zbiorową — powodują poważne obustronne szkody. Stojąc na gruncie twardej i nieustępliwej obrony wszystkich słusznych postulatów świata robotniczego, stwierdzić jednak równocześnie musimy, że podejmowanie przez załogi akcyj strajkowych bez poprzednio odbytych pertraktacyj i wyczerpania wszystkich środków ustawowych do ich pokojowego załatwienia, nie mogą być uznane przez związki za akcję zgodną z interesami zorganizowanego ruchu zawodowego i interesami świata pracy.

Wizyta Schuschnigga w Wenecji.

Wenecja. 23. 4. (PAT.) Przybycie Mussoliniego, a następnie kanclerza Schuschnigga, stało się powodem gorących manifestacyj ze strony ludności miasta. Mussolini przybył samolotem w towarzystwie gen. Giuseppe Valle, pod sekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa i sekretarz partii Starace. W chwili przejazdu Mussoliniego motorówką przez wielki kanał, manifestowała swe uczucia młodzież faszystowska, delegacje armii, marynarki i lotnictwa oraz uczestników walk w Afryce Wschodniej. Wśród dostojników miasta znajdował się również arcybiskup Wenecji. Schuschnigg wysiadł z wagonu o godz. 10.55, witany przez Mussoliniego. Obydwie delegacje austriacka i włoska przyjęte zostały hymnami narodowymi. Obrady polityczne rozpoczęły się o godz. 16.

———

PUŁK. KOC NA ZAMKU.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczoraj szym płk. Adama Koca.

WYKAZ ODZNACZONYCH.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) Piątkowy 93 numer „Monitora Polskiego" z dn. 23 kwietnia br zawierać będzie 3.000 nazwisk osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Wiadomości bieżące.

23
KWIETNIA 1937

Piątek
Wojciecha
Jutro: Jerzego
Wschód słońca 4.23
Zachód „ 18.47

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 19.30 „Profesja pani Warren“.

Sobota godz. 19.30 „Profesja pani Warren“.

Niedziela godz. 15.30 „Madame Sans Gene“. — Godz. 19.30 „Profesja pani Warren“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Piątek godz. 19.30 przedstawienie wyłącznie dla wojska.

Sobota godz. 19.30 „Matura“.

Niedziela godz. 12 „O dwóch takich co ukradli księżyc“. — Godz. 15.30 „Matura“. — Godz. 19.30 „Niecałowana żonka“.

TEATR COLOSSEUM.

Piątek godz. 20.30 „Śledztwo“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomatyczna żona“.
CASINO: „Suzy“ Jean Harlow.
CHIMERA: „Moskwa—Szanghaj“.
EUROPA: „Teodora robi karierę“.
KOPERNIK: „Tańczący pirat“.
MARYSIENKA: „W. Z. 6“.
METRO: „Rakoczy marsz“ oraz „Zbieg z Jawy“.
MUZA: „Romea i Julia“.
PALACE: „Klub Kobiet“.
PAN: „Wiedeń miasto moich marzeń“.
PAX: „Audiencja w Ischlu“ z M. Eggert.
RAI: „Ada to nie wypada“.
STYLOWY: „Oskarżona“ i rewia.
ŚWIT: „Kleopatra“ i „Senorita w masce“.
TON: „Niezwyciężony“.
UCIECHA: „Załoga“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„New-Jork“ program wyświetlany poraz pierwszy.

— **„Profesja pani Warren“ w Teatrze Wielkim.** W piątek, sobotę i niedzielę o g. 7.30 w. w Teatrze Wielkim znakomita sztuka G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren“ która cieszy się wielkim powodzeniem wśród naszej publiczności teatralnej. Obsada premierowa.

— **Koncert ku czci K. Szymanowskiego. Filharmonia Lwow. i Pol. Tow. Muz.** urządzają Wielki Koncert, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Największe arcydzieła naszego przedwcześnie zmarłego Mistrza. Uwertura koncertowa — Stabat Mater i Symfonia nr. III, zostaną wykonane pod batutą Dyr. Adama Sołtysa. Grać będzie orkiestra symfoniczna Lwowskiej Filharmonii, śpiewać chór Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Koncert odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godzinie 20.15 w sali Towarzystwa Muzycznego. — Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** — Z powodu olbrzymiego powodzenia, jakim cieszy się komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene“ — Dyrekcja chcąc dać możność ujrzenia jej jeszcze tej publiczności, która dotychczas nie zdołała obejrzeć tej naprawdę pod każdym względem znakomitej komedii — daje jeszcze jedno przedstawienie „Madame Sans Gene“ w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 3.30 po południu, po cenach najniższych.

— **Premiera „Podwójnej buchalterii“ z A. Dymszą.** We wtorek 27 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera dawno zapowiedzianej komedii muzycznej p. t. „Podwójna buchalteria“ z Adolfem Dymszą w roli głównej. Oprócz tego znakomitego artysty, udział w tej komedii biorą pp.: Bohdańska, Tomaszewska, Wilińska, Brochwicz Berski, Leliwa, Lewicki, Szpiganowicz, Składanek i inni. Reżyseria J. Strachockiego, dekoracje O. Rexa.

— **Z Powszechnego Teatru Żołnierza.** „Pozory! Pozory!“ — śpiewają pp. Szosland i Wołowski swoje aktualne i częściowo improwizowane kuplety w nowym sukcesie teatru — w „Niecałowanej żonce“ Kesslera i W. Kollo. Barwne to widowisko — odbiegające od szablonu operetek, których uszlachetnioną formę przedstawia — jest jednak zaprzeczeniem tej złośliwości kupletowej. To nie są „pozory“, lecz istotna — prawdziwa rozrywka sceniczna, pełna humoru i wdzięku. „Niecałowana żonka“ będzie grana codziennie, wieczorem o godzinie 19.30.

W sobotę, dnia 24 kwietnia, odbędzie się pierwszy występ utalentowanej artystki teatru krakowskiego p. A. Barczewskiej w „Maturze“ Fodora.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

KOMUNIKATY.

— **Ciekawy odczyt o Bułgarii.** — W najbliższą sobotę, t. j. dnia 24 b. m. w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym (ul. Bourlarda 5, I. p.) o godzinie 19-tej p. dr. Maria Polaczkówna wygłosi ciekawy odczyt o Bułgarii p. t. „Bułgaria i Bułgarzy w oczach Europy“.

— **„Dzień Lasu“ we Lwowie.** — Dwadzieścia towarzystw związanych przez swą działalność z przyrodą ze Związkiem Leśników Rzplitej Polskiej na czele, utworzyło Komitet organizacyjny „Dnia Lasu“ we Lwowie. Uroczystość „Dnia Lasu“ odbędzie się na terenie lasku janowskiego w najbliższą niedzielę, dnia 25 b. m. z następującym programem: o godzinie 10.30 Msza św. polowa, przemówienia przedstawicieli Władz i Organizacji, symboliczne sadzenie drzewek, poświęcenie Kolonii Ogródków Działkowych im. Br. Pierackiego na Błoniach Janowskich. Protektorat nad uroczystością raczył objąć P. Wojewoda dr. Alfred Biłyk.

— **Zjazd Okr. Spółdzielni Spoż. Związku ‚Społem‘** odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 10.30 w sali budynku własnego — Aleja Marszałka Focha. W Zjeździe bierze udział delegat Centrali Dyr. St. Dippel. Zjazd obsyła swymi delegatami wszystkie Spółdzielnie Spożywców trzech Województw Małopolski Wschodniej.

KRONIKA MIEJSKA.

Samobójstwo wydalonego woźnicy. W jednej z tutejszych fabryk wędlin zajęty był w charakterze woźnicy Wasyl Batich. Ponieważ w fabryce popełniano od dłuższego czasu kradzieże, a podejrzenie padło na Baticha, pracodawca wydalił go ze służby. W kilka dni później Batich zjawił się w lokalu fabryki, a okręciwszy pętlicę ze sznurów powiesił się na balkonie tuż pod mieszkaniem pracodawcy. Jak stwierdzono Batich od dwóch lat nosił się z zamiarem samobójczym. Zwłoki denata odstawiono do Zakładu medycyny sadowej.

Pijany wypadł z tramwaju. Robotnik Michał Bednarz, zam. w Kleparowie przy ul. Szewczenki 9, jadąc popołudniu w stanie pijanym tramwajem ul. Gródecką, wypadł na jezdnię i doznał okaleczenia głowy. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Pod zarzutem przekupstwa urzędnika. Wydział śledczy aresztował wczoraj hurtownego kupca śledzi Izaka Lewera, który usiłował przekupić urzędnika skarbowego, który ujawnił u niego zatajanie dochodów. Śledztwo w toku.

Włamanie mieszkaniowe. Roman Kornacki (Grochowska 11), doniósł policji, że wczoraj nieznany sprawca wtargnął przez okno do jego mieszkania i skradł futro męskie oraz bieliznę ogólnej wartości 3.000 zł.

Nagłe zasłabnięcie. Na ul. Janowskiej, zachorowała nagle 47-letnia Karolina Dudzińska, którą Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem 24-letnia Stefania Kisik, córka dozorczyni domu przy ul. Sykstuskiej 12, w zamiarze samobójczym zażyła jakiejś nieznanej trucizny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski domowe.

Konferencje prasowe u p. Wojewody.

W dniu dzisiejszym w Urzedzie Wojewódzkim Lwowskim odbyły się konferencje prasowe z przedstawicielami prasy polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, mające na celu zapoznanie się p Wojewody z prasą miejscowa. P. Wojewoda przedstawił swój stosunek do prasy i swoje pojmowanie zadań na niej ciążących, podkreślając, iż zadania prasy nie ograniczają się do informowania tylko, lecz że prasa, formułując opinię publiczną, wywiera tak że wpływ na jej tworzenie i stad właśnie płynie dla niej obowiązek obiektywizmu i rzeczowości. Przedstawiciele poszczególnych odłamów prasy złożyli p. Wojewodzie podziękowanie za pierwszy krok w stronę prasy uczyniony i za zainteresowanie się nią, przy czym wyrazili nadzieję, że nawiązany w ten sposób kontakt będzie utrzymany.

Wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

W wystawie otwartej ostatnio w salach Tow. Sztuk Pięknych obok malarzy i malarek lwowskich, przeważnie bardzo poślednich, biorą również udział, i to znaczny, bo w formie wystaw indywidualnych, dwaj artyści z Krakowa: grafik Kazimierz Dzieliński i malarz Stanisław Żurawski.

Dzieliński jest grafikiem wielostronnym. Próbuje on swoich sił w rozmaitych technikach, tworzy nawet mezzotinty, tak rzadko spotykane na naszych wystawach. Styl interpretacji pozostaje u niego zawsze w zgodzie z właściwościami użytej techniki graficznej. Ale talentem rozporządza on niewielkim. I dlatego, chociaż pracuje sumiennie, bez blagi i efekciarstwa, nie wychodzą z jego warsztatu prace, któreby mogły wywołać w nas głębszy rezonans. Najlepsze rezultaty osiągnął Dzieliński w niektórych autolitografiach.

Żurawski maluje pod przemożnym wpływem Weissa. Tylko że kultury malarskiej swego mistrza nie umiał on sobie przyswoić nawet w małym ułamku. Studia figuralne Żurawskiego wywołują szczególnie niekorzystne wrażenie. Są one wyładnione w sensie bardzo banalnym, według tych niezawodnych recept, z których korzystają wszyscy malarze dbali o zaspokojenie mniej wybrednych gustów. W aktach młodych dziewczyn malowanych przez Żurawskiego żadne szlachetniejsze wartości malarskie nie przytłumiają silnie uwydatnionych przez artystę podniet zmysłowych.

W „salonie ogólnym“ wystawy wyróżniają się obrazy Kitza „Orka“ i „Z lwowskiego rynku“ i Marii Opolskiej. Obie prace Kitza mają znane zalety jego pendzla. Są to impresjonistyczne studia o energicznej fakturze i ładnych momentach kolorystycznych. Zupełnie inaczej widzi i odczuwa świat Opolska. Jej „Włóczędzy“ i „Czytający gazety na ulicy“ są dokumentami przeżyć egzagerujących rzeczywistość w koszmarną ekspresjonistyczną wizję malarską.

Z innych uczestników wystawy wspomnę jeszcze o Julii Acker, w której pracach, chociaż bezpretensjonalnych, mieści się jednak pewna doza prawdziwie malarskiej inspiracji, i o Józefie Pieniążku, znanym grafiku i akwareliście, odtwarzającym w ostatnich latach z wielką sumiennością i pietyzmem stroje ludowe i zabytki architektoniczne ziemi podhalańskiej i beskidzkiej.

J. G.

REWIZYTY I WIZYTY WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Wojewoda p. Biłyk złożył wizyty: kuratorowi szkolnemu p. Gadomskiemu, b. premierowi prof. dr. Bartlowi i dyr. Izby Skarbowej Kucharskiemu.

Wizyty powitalne złożyli u p. Wojewody: inspektor armii gen. Fabrycy, prezes sądu apelacyjnego Zbrowski, rektorzy Kowicz i Szydłowski.

P. Wojewoda przyjął delegację pracowników Polskiego Radia z dyr. Żuławskim oraz przedstawicieli Związku Obrońców Lwowa z prez. Ostrowskim.

Z ŻYCIA HARCERSTWA LWOWSKIEGO.

Na dorocznym walnym zjeździe lwowskiego Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego, obejmującego 3 województwa południowo-wschodnie, odbyło się plenarne posiedzenie członków zarządu Okręgu, na którym ukonstytuował się nowy zarząd w sposób następujący: przewodniczący sen. dr. Al. Domaszewicz, wiceprzewodniczący: dr. J. Mękarska i kurator dr. J. Namysł, sekretarz mgr. K. Szpilecka, skarbnik mgr. Stan. Budziński z zastępcą dr. St. Jaworowiczem. W skład zarządu weszli ponadto: gen. bryg. M. Karaszewicz-Tokarzewski, kurator O. S. L. Gadomski, dyr. inż. St. Dażwański, redaktor dr. St. Niemczycki, naczelnik Kuratorium O. S. L. Koestlich, nacz. dr. Fr. Szkodziński, dyr. M. Baczyński, dyr. J. Solak, dr. J. Poratyński, kier. Urzędu W. F. i P. W. ppułk. Sz. Kocur i kier. Urz. W. F. i P. W. w Przemyślu Wł. Scholze-Srokowski, komendantka chorągwi harcerek M. Bojanówna, komendant chor. harcerzy Al. Szczęścikiewicz, E. Jaroszówna, dr. A. Nowak-Przygodzki i inni.

9-LETNI CHŁOPIEC ZMARŁ NA RAKA

Stryj. 23. 4. (PAT.) Dnia 19 b. m. zmarł syn sędziego Sądu grodzkiego Jerzy Hubecki. Badania specjalistów lwowskich potwierdziły diagnozę lekarzy miejscowych, stwierdzając chorobę raka, na skutek której chłopiec zmarł. Rak był typu sarcoma (mięsak) hepatis, z przerzutami cruris i colli. Ten ten rzadki wypadek stwierdzenia raka w tak młodocianym wieku jest trzecim w ostatnich 15 latach. Ostatni wypadek według kronik lekarskich miał miejsce przed kilkunastu dniami w Wilnie.

SIÓDMY SYN ROLNIKA Z CHOŁOWIC

Przemyśl. 23. 4. (P. A. T.) W kościele parafialnym w Krzywczy odbyła się przy udziale wielkiej liczby parafian uroczystość chrztu siódmego syna wieśniaka Jana Szubana, rolnika z Chołowicz pow. Przemyśl. Na skutek prośby wieśniaka zlecił Pan Prezydent Rzeczypospolitej p. staroście powiatowemu Adamowi Remiszewskiemu trzymać chłopca do chrztu. Dziecku nadano imię Ignacy. W podarunku od Pana Prezydenta otrzymał chrześniak książeczkę PKO z wkładką 50 zł. Matką chrzestną była p. Maria Bocheńska, właścicielka dóbr. Chrztu udzielił ks. kanonik Solecki.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Z OPERY

Poławiacze pereł — Traviata

Ostatnie dwa przedstawienia operowe stały pod znakiem romantyzmu i to tego romantyzmu egzotycznego, z Cejlonem, palmami i nocą księżycową nad oceanem indyjskim oraz tego zlekka spóźnionego bulwarowego romantyzmu, który każe nam się wzruszać losem nieszczęsnej Damy Kameliowej.

Ponieważ tu i tam występowała ta sama trójka wykonawców, omawiamy oba te przedstawienia w jednym sprawozdaniu.

Najpierw o primadonnie obu wieczorów p. Adzie Sari. Otóż głosowo znakomita ta artystka wykonała obie partie Leili i Traviaty bardzo pięknie. Warunki sceniczne raczej predystynują p. Sari do oper takich jak n. p. „Opowieści Hoffmanna“ (akt 1-szy) lub choćby „Cyrulik Sewilski“. P. Wroński, tenor wybitnie liryczny wykonał partie Nadira i Alfreda bez zatrzutu. W obu operach wybił się na czołowe miejsce p. Karpacki, śpiewak solidny i rutynowany. W „Poławiaczach“ wykonał on partię Zurgi, w „Traviacie“ pozornie banalną, w gruncie rzeczy bardzo trudną partię ojca Alfreda. Bardzo rzetelnym śpiewakiem jest p. Romanowski, basista, który z małych nawet ról umie wydobyć wiele wyrazu. Chóry brzmiały bardzo poprawnie. Wnikliwa i nad wyraz sumienna batuta p. Lehrera wywołała ogólne uznanie i aplauz niekłamany.

Juliusz Masłowski.

NOWE WŁADZE PEOWIAKÓW WE LWOWIE.

Na odbytym ostatnio Walnym Zjeździe Delegatów Związku Peowiaków, Zarząd Okręgu na rok 1937-39 ukonstytuował się następująco: prezes rejent dr. Typrowicz, wiceprezesi: — mgr. Łęcznarowicz Wincenty i pułk. dypl. Pieniążek Władysław, sekretarz — Horodyński Ludwik, — skarbnik — mgr. Bednarowski Adolf, referenci organizacyjni: Sołowyj Władysław i Dr. Kurzeja Bronisław (Bratnia Pomoc), — Zofia Pawlikowa (imprezy), mgr. Leon Rożkiewicz (odznaczenia) i Stefan Mokrzycki (propagand i prasa). Zarząd Okręgu P. O. W. **przyjmuje we wtorki i czwartki każdego** tygodnia w godzinach urzędowych t. j. od 17 do 19 w lokalu Związku, ul. Wiśniowieckich 4, ponadto przyjmuje osobiście codziennie w godzinach od 10—12 prezes dr. Typrowicz, ul. Batorego 9, tel. 100-60.

POWODZENIE SZKOŁY SZYBOWCOWEJ LOPP. W CZERWONYM KAMIENIU.

W ubiegłą niedzielę (18 bm.) zaznaczył się szczególnie silny ruch w Szkole Szybowcowej L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu. Ogółem latało 62 uczniów i pilotów. Starty były prowadzone jednocześnie w pięciu punktach. Lotów wykonano około 200. Pomimo stosunkowo krótkiego trwania kursów wielu uczniów uzyskało już kategorię „A“ pilota szybowcowego.

Wobec tak wielkiego powodzenia Czerwonego Kamienia, kierownictwo Szkoły zwraca uwagę wszystkim kandydatom do szkolenia, o konieczności wczesnego zgłaszania się na kursy, gdyż ilość miejsc na kursie będzie ograniczona.

Program radiowy.

Sobota, 24 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Audycja dla dzieci. 15: Wiad. gosp. 15.15: Płyty 15.50: „Młode pióra“. 16.05: Płyty. 16.15: Audycja z Krakowa. 16.50: Koncert popularny. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Felieton. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja dla Polaków za granicą. 19.30: Koncert z Poznania. 20.30: Nowości literackie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 21.50: „Pół godziny impertynencji bez drutu“. 22.20: Muzyka taneczna. 23: Płyty.

Giełda z dnia 23 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.33, Berlin 212.78, Amsterdam 289.15, Kopenhaga 116.74, Londyn 26.08, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych, kabel 5.28, Oslo 131.38, Paryż 23.43, Praga 18.39, Sztokholm 134.32, Zurych 120.90, Mediolan 27.85. **Papiery procentowe:** 3 prc inwest. 65.50, 5 prc. konwers. 59, 6 prc. dol. 54.50, 7 prc. stabiliz. 368, 4 prc. konsolid. 55.50. **Akcje:** Bank Polski 100.25, Bank handlowy 45, Cukier 30.50, Lilpop 13.35, Ostrowiec 28.50, Starachowice 32.75, Haberbusch 36.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, otrębach, mące oraz egzekutywna sprzedaż fasoli i mąki. Otręby potaniały, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Młodzież w hołdzie Panu Prezydentowi.

Warszawa, 23 kwietnia. (P. A. T.) Z inicjatywy organizacyi dyrektorskich odbyła się na Zamku w dn. 21-go kwietnia uroczystość złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji jego imienin, przełożona z dnia 30 stycznia rb.

O godz. 16-tej poczęły napływać poczty sztandarowe szkół wszelkich typów i stopni pod opieką kierowników. Szkoły średnie ustawiły się w sali rycerskiej, szkoły powszechne w sali essemblowej, szkoły zaś zawodowe w sali obiadów czwartkowych. W sali tronowej zebrały się władze szkolne z p. min. Świętosławskim, p. wicemin. Ferek-Błeszyńskim, kuratorem okręgu szkolnego p. Ambroziewiczem na czele, oraz członkowie komitetu dyrektorskiego w osobach dyr. Danyszowej, Kasperowiczowej, Kiernikowej. Popielewskiej, Bonkowskiego, Dąbrowskiego, Pogorzelskiego. Rotwanda Ślósarskiego i insp. Wiatra. W imieniu komitetu organizacyjnego złożyła hołd P. Prezydentowi dyr. Kasperowiczowa. Następnie P. Prezydent po wejściu do sali rycerskiej został powitany hymnem państwowym, odśpiewanym przez chór młodzieży pod dyrygenturą prof. Mossa, po czym uczeń gimnazjum im. Mikołaja Reja złożył imieniem młodzieży P. Prezydentowi wyrazy czci i oddania, a uczenice II-go gimn. miejskiego oraz gimn. Popielewskiej i Roszkowskiej wręczyły P. Prezydentowi album i wiązankę róż. Wśród żywiołowych okrzyków młodzieży P. Prezydent przeszedł pomiędzy szpalerami pochylonych sztandarów do sali essemblowej, gdzie chór odśpiewał kantatę, a młodzież szkół powszechnych złożyła hołd. Z kolei uda się P. Prezydent do sali obiadów czwartkowych, w której imieniem młodzieży szkól zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli przemówił słuchacz wyższego kursu nauczycielskiego, a słuchaczka Państwowego Instytutu robót recznych i uczenica I-ej miejskiej szkoły rękodzielniczej wręczyły P. Prezydentowi adres i bukiet kwiatów. Na zakończenie chór odśpiewał Pierwszą Brygadę. — Wszędzie towarzyszyły P. Prezydentowi spontaniczne okrzyki młodzieży, wznoszone na jego cześć.

Na F. O. N.

Rzeszów. (PAT.) Zarząd fabryki kucheń polowych „Mars“ w Rzeszowie zadeklarował we wrześniu ub. r. jako dar na F. O. N. 110 dwukółek amunicyjnych oraz 726 kotłów biwakowych wartości ok. 45.000 zł. Na apel zarządu fabryki robotnicy zobowiązali się samorzutnie do 4 godzin pracy tygodniowo bezpłatnie przez przeciąg 3 miesięcy, aby w ten sposób przyczynić się do daru zarządu fabryki na F. O. N.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste oddanie daru przez firmę „Mars“ dowódcy O. K. gen. Wieczorkiewiczowi w obecności delegata M. S. Wojskowych płk. Demblińskiego, płk. Wolena, dowódców okolicznych formacyj wojskowych, starosty powiatowego Bernatowicza, burmistrza miasta Niemirskiego i in.

PRZYZNANIE NAGRODY LITERACKIEJ IM. PROF. DR. B. SZARECKIEGO.

Warszawa. 23 kwietnia. (P. A. T.) Zarząd Towarzystwa Literatów i dziennikarzy polskich, działając w myśl istniejącego statutu, jako jury nagrody im. Jerzego Szareckiego, rozpatrzył w obecności fundatora nagrody, prof. dr. Bolesława Szareckiego, 7 utworów, odpowiadających warunkom konkursu.

Po dyskusji, w wyniku głosowania, przyznano nagrodę na rok bieżący Wandzie Karczewskiej za powieść pt.: „Ludzie spod żagli“.

Jednocześnie jury postanowiło wyróżnić powieść Niny Rydzewskiej-Baytugan p. t.: „Akwamaryna“, jako dzieło również niepospolitego talentu, opisujące życie nadbrzeża polskiego.

ŚWIEŻY ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane. 23. 4. (PAT.) Wczoraj we wczesnych godzinach rannych zaczął w Zakopanem padać śnieg, który padając niemal do południa, utworzył dość grubą warstwę nie tylko w Tatrach, ale również na reglach. W samym Zakopanem śnieg nie utrzymał się, ponieważ w górach opad śnieżny zaczął się już około północy, w następstwie tego warstwa świeżego śniegu w górach osiągnęła znaczniejszą grubość i wynosi 30 cm. Po południu nastąpiło wypogodzenie. Świeży opad śnieżny w górach stwarza nowe możliwości dla narciarzy i zapewne przyczyni się do przedłużenia sezonu narciarskiego w Tatrach.

Wystawa „Praca i kultura wsi“ w Liskowie.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) W dniach od 8 czerwca do 4 lipca r. b. odbędzie się w Liskowie wystawa „Praca i kultura wsi“.

Wystawa powyższa ma bardzo szeroki zakres, gdyż zadaniem jej jest pokazanie, jak żyje i pracuje wieś polska i jakim zmianom ona ulega. Wystawa będzie jakby poglądową szkołą wiedzy rolniczej i pracy społecznej na wsi, a równocześnie pokaże miastom życie współczesnej wsi polskiej. Wystawa będzie więc niezmiernie ciekawa i dla mieszkańców wsi i miasta, to też poza tysiącznymi wycieczkami wiejskimi z całej Polski przybędą na nią i liczne wycieczki miejskie. Przewidywana jest frekwencja od 120 do 150 tysięcy osób, gdyż na poprzednią wystawę, urządzoną w r. 1925 o dużo mniejszym zakresie, przybyło około 50.000 osób.

Samoloty dla L. O. P. P. w Stanisławowie.

Stanisławów. (PAT.) W niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 11.30 nastąpi przylot do Stanisławowa eskadry, złożonej z 11 samolotów, ufundowanych przez śląski okrg LOOP. dla ziemi stanisławowskiej. Następnie na lotnisku odbędzie się uroczyste przekazanie samolotów władzom miejscowym LOPP. W uroczystości tej weźmie udział całe społeczeństwo Stanisławowa Bliższe szczegóły podane będą w afiszach.

Właściwa uroczystość poświęcenia szkoły lotniczej i nowo wybudowanego dworca lotniczego w Stanisławowie odbędzie się z końcem czerwca b. r. Na uroczystość tę przewidywane sa masowe wycieczki społeczeństwa śląskiego i z całej Polski, mające na celu zapoznanie się przy tej okazji z terenem województwa stanisławowskiego, a przede wszystkim z pięknem Huculszczyzny

Pieszo na Olimpiadę do Tokio.

Przemyśl, 22. 4. (Tel. wł.) Trzej Przemyślanie: Władysław Krajewski, Kazimierz Arbter i Stanisław Smyk, zwrócili się do pana Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie im bezpłatnych paszportów do Tokio na olimpiadę, która odbyć się ma tam w r. 1940. Zamierzają oni udać sie do Tokio pieszo i drogę tę mają zamiar przebyć w ciągu trzech lat. Trasa prowadzić będzie przez kraje europejskie i azjatyckie z pominięciem Rosji Sowieckiej. Po drodze mają oni zamiar zdobywać fundusze na utrzymanie przez sprzedaż pocztówek, przedstawiających piękno Polski, wspaniałe krajobrazy i fotografie zabytków. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowało tę prośbę do właściwych czynników.

WYKŁAD POLSKIEGO PROFESORA NA UNIWERSYTECIE PARYSKIM.

Paryż. 23. 4. (PAT.) Na zaproszenie wydziału prawa uniwersytetu paryskiego wygłosił w auli tego wydziału dr. Eugeniusz Jarra, profesor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, wykład na temat „La concordicivique et la constitution de la Republique de Pologne“.

GOERING W RZYMIE.

Rzym. 23. 4. (PAT.) Premier Goering przybył wczoraj przed południem wraz z małżonką do Rzymu, skąd uda się najbliższym pociągiem do Neapolu. Prasa włoska utrzymuje, że Goering zabawi we Włoszech 2 tygodnie.

STANISŁAW DYDA.

Zarysy sztuki drukarskiej w Polsce

w pierwszej połowie XVI. wieku.

(Dokończenie.)

Drukuje więc polskie książki, nie żałując na nie nakładu, drukuje najpiękniej i najstaranniej. Zostaje w końcu mianowany *„regiae cancellariae typographus“*. Po śmierci Wietora od r. 1546 do 1550 prowadzi drukarnię jego żona Barbara, przy pomocy *Łazarza Andrysowicza*, za którego później wychodzi za mąż. Dzięki zapobiegliwości Łazarza drukarnia Wietora staje się jego własnością i zwie się odtąd *„Łazarzową“* (Lazari). Sprawia on nowe czcionki i dba o podniesienie drukarni.

Najwybitniejszą rolę w historii sztuki drukarskiej w Polsce, odegrała w XVI w. rodzina *Scharffenbergów*, pochodząca ze śląskiego miasteczka Liebenthal koło Jeleniej Góry. W początkach XVI w. osiedla się w Krakowie czterech Scharffenbergów: *Marek, Bartłomiej, Jakób i Maciej*. Trzej ostatni byli rodzonymi braćmi, Marek zaś był ich krewnym. Najwcześniej, bo od r. 1514 ukazują się wzmianki o Marku i powaga jego jako drukarza, wydawcy i księgarza, poczyna rosnąć. Po Hallerze uchodzi on za najpoważniejszego drukarza i jest przywódcą w walce przeciw przywilejom Hallera. Walka ta — jak wiemy — zakończyła się zwycięstwem przeciwników Hallera. Sława jego rośnie; o względy tego drukarza zaczynają ubiegać się poeci. Marek utrzymuje stosunki zawodowe z Wiedniem, zwłaszcza z Wietorem, którego zasila pracą z Polski i namawia do powrotu do Krakowa. Działalność wydawnicza prowadzi Marek na spółkę z Janem Bajerem, Hallerem, Wietorem i Maciejem Scharffenbergiem. Po ugodzie z Hallerem, zakłada Marek własną drukarnię w r. 1517, której kierownikiem jest z początku Wietor, później Maciej Scharffenberg. Z oficyny Marka wychodzi w r. 1543 na światło dzienne, *Mikołaja Reja „Krótka rozprawa między panem, wójtem a plebanem“*. Największy księgarz i nakładca polski w. XVI, jakim był Marek Scharffenberg, jest nadzwyczaj przedsiębiorczy. Uniezależnia się od papierników i introligatorów krakowskich, zakładając dwie własne papiernie i zakład introligatorski. Odtąd przedsiębiorstwo Marka rozwija się coraz piękniej, zwłaszcza przy pomocy energicznej żony Agnieszki i pięciu synów. Umiera Marek z końcem r. 1548. Po jego śmierci na czele całego przedsiębiorstwa staje żona, faktyczny jednak zarząd sprawują dwaj synowie fachowcy, *Mikołaj i Stanisław*. Odtąd drukarnia nazywa się *Scharffenbergerów* lub *Mikołaja y Stanisława Scharffenbergerów*. Po śmierci Agnieszki Scharffenbergerowej (r. 1567), następuje podział majątku pozostawionego przez Marka, znika jego drukarnia, na jej miejsce powstają dwie odrębne drukarnie i księgarnie, Stanisława i Mikołaja. Z pozostałych synów Marka — Walenty i Andrzej, zajmują się papiernictwem.

Drugi z Scharffenbergów przybyłych do Krakowa, Maciej, był kierownikiem i wspólnikiem Marka do roku 1535. Później sprzedaje książki w jakimś kramiku jarmarcznym na Rynku. Umiera w r. 1547, pozostawiając olbrzymią książnicę. Syn jego Hieronim prowadzi między r. 1548—1555 drukarnię pod swoją firmą. Umiera w tym roku w czasie wielkiej zarazy.

Pozostali dwaj bracia Macieja, *Bartłomiej* i *Jakób Scharffenbergerowie*, przebywali jakiś czas w służbie u Marka, gdzie byli czeladnikami później zajmują się do spółki handlem książek i papiernictwem.

Pierwsi nasi drukarze, jakkolwiek z pochodzenia Niemcy, szczerze umiłowali Polskę i wielkie w krzewieniu języka polskiego ponieśli zasługi. Oni to z bakałarzami, autorami a właściwie tłumaczami drukowanych książek, zwalczyli uprzedzenie społeczeństwa do języka polskiego jako literackiego, wpoili w nie przekonanie, że nie tylko po łacinie, ale i po polsku literatura rozwijać się może. Ustalili ortografię polską, która w rękopisach XV w. zmieniana była dowolnie, a na początku XVI w. doszła do największego chaosu. Artystami okazali się w sztuce zdobienia książek. Zachwyt wywołują pierwsze książki polskie, dla piękności liter, estetycznego wyglądu, ozdób i drzeworytów. Także sztuka introligatorska stała na wysokim poziomie artystycznym. Rywalizacja pierwszych czterech drukarzy-nakładców, nie popchnęła jednak produkcji literackiej na szybsze tory. Do połowy XVI w. nie wiele się książek ukazało. Nie były to rzeczy zbyt wartościowe ani oryginalne. Wymienione poprzednio tytuły pierwszych książek, dobitnie wskazują dla kogo były przeznaczone: dla ludzi niewykształconych. Dopiero druga połowa XVI w. przyniesie zmianę na korzyść tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym a przyczyni sie do tego w znacznej mierze, reformacja religijna.

KONIEC.

KOMISJE ROZJEMCZE W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Warszawa. 23 kwietnia. (P. A. T.) Minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski powołał 3 nadzwyczajne komisje rozjemcze dla przemysłu budowlanego we Lwowie, Łodzi i Krakowie.

Komisjom przewodniczyć będzie naczelnik Wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej p. W. Prenjer. Komisje rozjemcze, które obradować będą kolejno w 3 wymienionych ośrodkach, ustalą warunki pracy i płacy robotników budowlanych na okres od 1 kwietnia rb. do 1 kwietnia 1938 r.

KOMUNIKACJA PRZEZ ATLANTYK.

Waszyngton. 23. 4. (PAT.) Dwa amerykańskie towarzystwa lotnicze czynią przygotowania do otwarcia stałej komunikacji powietrznej przez Atlantyk przy pomocy sterowców. W tym celu towarzystwa te przystępują do budowy trzech wielkich sterowców.

NAGŁA ZNIŻKA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

Praga. 23. 4. (PAT.) Na giełdzie papierów wartościowych w Pradze nastąpił ostatnio niezwykle silny spadek kursów, dochodzący do 30 proc. Tak silną zniżkę tłumaczy się spekulacyjnym, nie normalnym wyciągnięciem kursów do zbyt wysokiego poziomu.

TAJFUN NA SACHALINIE.

Tokio. 23. 4. (PAT.) Agencja Domei donosi, że na południowym wybrzeżu Sachalinu szalał niebywałej siły tajfun. 75 rybaków znalazło śmierć w falach wzburzonego morza, a o 170 brak wiadomości. 6 rybackich statków zostało doszczętnie zniszczonych.

WYBUCH W ZAKŁADACH „SOLVAY".

Berlin. 23. 4. (PAT.) W Bernburgu w fabryce wody sodowej „Solvay" nastąpił wybuch kotła z gorącą wodą. Trzej robotnicy ponieśli ciężkie poparzenia. Dwóch z nich zmarło. trzeci znajduje się w agonii.

SAMOBÓJSTWO EMER. INSTRUKTORA

Tarnopol. 23. 4. (P. A. T.) Onegdaj popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie Andrzej Kosjan liczący 60 lat, emerytowany instruktor uprawy tytoniu z Zaleszczyk, przybyły do Nurkowa w pow. zaleszczyckim w odwiedziny do swego szwagra Wiktora Grabowieckiego. Ten ostatni chcąc uniknąć wstydu zataił śmierć Kosjana a zdjawszy jego zwłoki z drzewa, przeniósł je do domu i zapodał, że zgon nastąpił drogą naturalną. Powód samobójstwa nieznany. Sąd grodzki w Tłustem zezwolił na pochowanie zwłok.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 1889/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. VI. we Lwowie, Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, przy ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 czerwca 1937 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 1 parter, przy ul. Sądowej 7 odbędzie się licytacja 1/8 części nieruchomości obj. whl. 1331/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, położonej przy ul. Piaskowej L. orj. 11, stanowiącej własność Jadwigi Podhorodeckiej Bałłabanowej, a składającej z parc. bud. lkat. 3054/1 o pow. 1166 m kw., pgr. ogr. lkat. 6059/1 o pow. 144 m kw., pgr. pastwisko lkat. 6060/1 o pow. 4747 m kw., pgr. las lkat. 6070/1 o pow. 4033 m kw., pgr. rola lkat. lkat. 6058/1 o pow. 70 m kw., pastwisko lkat. 6076/14 o pow. 98 m kw., pgr. las 6071/2 o pow. 119 m kw., pgr. droga 7748/1 o pow. 154 m kw., pgr. past. lkat. 3054/5 o pow. 627 m kw. Łączna powierzchnia wynosi 11.158 m kw. Na nieruchomości znajduje się budynek 1-piętrowy mieszkalny murowany, podpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną, oraz budynek mieszkalny parterowy, murowany, częściowo podpiwniczony, kryty dachówką, tudzież 3 budynki gospodarcze. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę przy Sądzie okręgowym we Lwowie. Wartość 1/8 części realności wraz z przynależnościami oszacowana została na kwotę 4.790 zł. Cena wywołania wynosi 3.598 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 479 zł. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 Oddz. II. w parterze.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.

Lwów, 15 kwietnia 1937. 1511K

VI. Km. 669/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. VI. we Lwowie, Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 czerwca 1937 o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w sali rozpraw Oddz. X. drzwi Nr. 36 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy nieruchomości obj. whl. 834/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, dłużniczki Anastazji Hrycak własność stanowiącej, składającej się z parc. bud. lkat. 5876 o pow. 942 m kw., położonej przy ul. Bocznej Pijarów Nr. 54 A. obecnie Kadyego bez numeru. Na nieruchomości wznosi się budynek mieszkalny, parterowy, częściowo podpiwniczony, kryty blachą o dwóch werandach, budynek murowany niepodpiwniczony, kryty blachą, przeznaczony na halę warsztatową, komórka drewniana kryta blachą. stajnia murowana parterowa, kryta blachą, ustęp murowany i budynek gospodarczy murowany. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę przy Sądzie okręgowym we Lwowie i oszacowana została na kwotę 13.582 zł. 50 gr. Cena zaś wywołania wynosi 10.186 złotych 87 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.358 złotych 25 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej 7 sala Oddz. X.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.

Lwów, 19 kwietnia 1937. 1510K

IX. Km. 583/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1937 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 27 odbędzie się na wniosek Fmy Vienna 1-sza licytacja ruchomości, składających się z sprzętów biurowych, mebli i dywanów przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IX.

Lwów, 19 kwietnia 1937. 1516K

II. Km. 1049/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1937 o godz. 11 w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Likierii Jakimowicz zam. Wołyniec nieruchomości: realności obj. whl. 3327 ks. gr. gminy kat. Tarnopol, położonej przy ul. Puntscherta 25. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 8.334 Przystępujacy do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1250. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu, ul. Mickiewicza sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Tarnopol, 17 kwietnia 1937. 1512K

I. Km. 838, 1191/34. Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego w Nadwórnej rewiru I. zamieszkały w Nadwórnej na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1937 o godzinie 8-mej w Nadwórnej przy ulicy Zielonej odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a w szczególności: dwu kotłów cynkowych do mieszania ciasta, jednej maszyny do krajania bułek, jednego stojaka żelaznego na kołach, dwóch skrzyń na mąkę, jednej beczki dębowej, trzech stolnic jodłowych, 45 skrzyń na bułki, oszacowanych na łączną sumę 1065 zł. Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Nadwórna, 17 kwietnia 1937. 1509K

II. Km. 1251/36, 1573/36, 68/37, 72/37, 132/37, 158/37, 174/37, 215/37, 227/37, 237/37 314/37, 315/37, 316/37, 353/37 i 407/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek wierzycieli Josefa Ettlingera, Pinkasa Pfeffera. Mieczysława Krymiłowskiego, Mgr. O. Fussa adw., Arona Fussa, Kasy Sp. Rzem. i Roln. Sp. z ogr. odpow., Abrahama Laufera, Jakuba Wohlmana, Róży Wohlman, Racheli Unger, Efroima Wohlmana, Arona Fussa, Firmy Spor und Vorschuss Verein — Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu ul. Grodzka L. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1937 od godz. 10 rano w Przemyślu, ul. Słowackiego L. 14 i Smolki L. 11 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Negera i Mani Neger, składających się z instrumentów muzycznych, 2 maszyn do pisania „Underwood", urządzenia sklepowego, oraz urządzenia domowego, oszacowanych na kwotę około 1000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 10 kwietnia 1937. 1508K

I. Km. 630/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na podstawie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 30 kwietnia 1937 o godzinie 16-tej odbędzie się w Złoczowie przy ulicy Rynek 33 pierwsza licytacja ruchomości, należących do Abrahama Izaka Rosena, a to: 20 torebek damskich skórzanych, 30 torebek damskich ceratowych mniejszych, 400 tuzinów szpulek nici jedwabnych, 100 pasków damskich skórzanych i lakierowanych, 120 pudełek włóczki do haftowania, 120 kartonów haftu klockowego, 20 sweterów, 20 luster, 150 sztuk kordonku do haftowania, 100 m płótna pod ubrania, 20 parasolek damskich. 40 szt. sweterów, 50 kołnierzyków damskich, 100 tuzinów „Moulinee", 50 sztuk kordonku do chustek, 10 tuzinów rękawiczek męskich i damskich, 20 tuzinów kołnierzyków, 100 par pończoch „fildecose" 5 tuzinów pończoch jedwabnych, 20 par rękawiczek męskich i damskich, 20 tuzinów pończoch dziecinnych, 50 par skarpetek, 12 par szelek, 20 par szelek, 5 tuzinów chustek damskich, 7 grosów obrączek na głowę, 60 sztuk wstążki, 25 sztuk wstążki rypsowej, 20 halek, 3 tuziny noży, 2 tuziny scyzoryków, 2 tuziny nożyc, 15 sweterków dziecinnych, 200 krawatów, 10 kg. włóczki, 50 sztuk szalików zimowych, 2 grosów lusterek, 30 kap, 3 kg. taśmy jedwabnej, 10 grosów guzików damskich, 5 grosów klamer, 10 koszul męskich, 10 koszul męskich, 50 par skarpetek damskich, 10 grosów spinek męskich, 3 m gumy, 15 par rajtuz, 20 koszul gimnastycznych, 5 tuzinów mydła, 3 tuziny wody kolońskiej, 3 kg. wody kolońskiej, 10 par pończoch męskich, oszacowanych na łączną kwotę 4145 zł. Sprzedać się mające ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Złoczów, 20 kwietnia 1937. 1507K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 1/37. Kunegunda Stojkowa ur. 30 listopada 1874, córka Tomasza i Marii, w roku 1903 wyjechała do Niemiec na roboty, a od roku 1916 ślad po niej zaginął. Poszukiwana zawarła związek małżeński z Michałem Stojkiem 19 lutego 1901 w Dobrej. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Michała Stojka postępowanie celem uznania wymienionej za zmarłą i rozwiązanie węzła małżeńskiego z Michałem Stojkiem, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi albo Stanisławowi Wojciechowskiemu adwokatowi w Krakowie, Zygmunta Augusta 3, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Kunegundę Stojkową wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 3 maja 1938 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą i rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 24 marca 1937. 1505

I T. 7/37. Edykt. Jakub Wójtowicz, syn Michała i Katarzyny, urodzony 8 lipca 1899 w Nienaszowie, żołnierz 1 p. strzelców, poległ w kwietniu 1919. Wiadomości o nim udzielić należy do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 13 kwietnia 1937. 1513

I T. 21/37. Edykt. Tomasz Gruszczyński, syn Jana i Franciszki, urodzony 4 listopada 1866 w Wielopolu Skrzyńskiem zaginął w Ameryce w r. 1902. Wiadomości o nim udzielić należy do roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 13 kwietnia 1937. 1515

I T. 20/37. Edykt. Michał Nowak, syn Stanisława i Antoniny, urodzony 12 maja 1901 w Szymbarku, żołnierz 49 p. strzelców kresowych, zaginął w r. 1920. Wiadomości o nim udzielić należy do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 14 kwietnia 1937. 1514

T. 17/37. Edykt. Izrael Oberhand. recte Haber, syn Leiba Oberhanda, ur. 3 marca 1888 r. w Słobódce bolszowieckiej, wcielony w 1914 r. do wojska austriackiego zginął koło Brzuchowic. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 14 kwietnia 1937. 1504

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.